

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerczy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h.	z 2-krot. wysyłką pocztow. 3 K. — h.
kwartał 7 K. 50 h.	wysyłką pocztow. 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h.	pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku po-
cztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadstawane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerczy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerczy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacye uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: Inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Sobota 2 marca.

Imiona: Rzym. — kat. Dziś: Symplicyusza. — Jutro: F. 3 Głucha, Kunegundy. — Gr. — kat.: Dziś: 17. Teodora M. Jutro: 18. N. o syn. obł. H. 6. — Słowiańskie: Dziś: Radostawa. Jutro: Sławomła.

Wschód słońca 6:49, zachód 5:38.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*, 8:35, 2:45*, 6:35, 11, 12:45*, 4:05; do Rzeszowa 405; do Podwołoczysk 8:20, 10:55, 2:21*, 6:15, 9:50; do Czerniowiec 6:15, 9:20, 2:40*, 10:40, 2:51*; do Kołomyi 3:30; do Strzyżowa 11:30; do Ławocznego 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora 8:55, 4:15, 10:51; do Jaworowa 6:55, 6:—; do Rawy 7:25; 11:35 (co niedzieli); do Bełcza 10:45; do Stanisławowa 5:38, do Husiatyna 9:10.

Pociągi pociągowe opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego” otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczorem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka otwarta codziennie od 9—2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku), od 9—1 nado we wtorek i piątek od 3—5, w niedzielę 1—1. Biblioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do 1 i od 4—7 popołudniu codziennie prócz soboty. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w godzinach przedpołudniowych w dni powsz. za zgłosz. — Biblioteka Poturzycka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 1. 17) codziennie 10—2 prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego 2) codziennie od g. 4—7 z wyjątkiem sobót. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11—12. — Bibliot. Politechniki w poniedziałki, środy i piątki 10—1. Biblioteka Towarz. Szewczeni (ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedziel i św. ruskich). Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środy, piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyznaniowej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczor. Biblioteka publiczna T. S. L. (Trzeciego Maja 5, 1p.) otwarta codziennie 5—7 popoł. w niedzielę i święta 10—12 w poł.

Wystawy stałe. Wystawy zbiorowe w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—4. Obrata w dni powszednie 1 kor., w niedzielę 60 h., (studenci 20 hal.).

Odczyty i wykłady. Powszechny Wykłady Uniw.: prof. dr. W. Bruchnalski „Dzieje kultury duchowej w Galicyi (1772—1817)”, sala III Uniw. o g. 7 w. — W Towarz. filologicznym odczyt dr. St. Witwickiego „Kleopatra”, sala VII Uniw. o g. 6 w.

Widowiska i zabawy. Raut tuchlański w Kasynie miejskim. — Przedstawienie amat. w Kasynie urzędniczym, Rynek 9, o g. 7 w.

Koncert na 16 fortepianach na dochód burs T. S. L. w Filharmonii.

Teatr miejski. Dziś o godz. 3 popoł. włoska opera dziecięca „Córka pułku”, opera kom. w 3 akt. Donizettiego; o godz. 7 wiecz. „Zygfryd” opera w 3 aktach R. Wagnera.

10)

MARK TWAIN.

Nadzwyczajne czyny Toma Sawyera detektywa.

Tłumaczył Z. Kłośnik.

(Ciąg dalszy.)

Zapewniam was, że nie spotkałem nigdy głowy lepiej uporządkowanej niż jego. Ja także miałem oczy, patrzyłem niemi, ale nie wyciągałem żadnego wniosku. Tom Sawyer był zupełnie inny. Jeżeli obserwował jakąś rzecz, rzecz ta zdawała się przemawiać do niego, i tłumaczył mu dlaczego i jak, o wszystkim. Co za głowa, Boże!

— Tom — mówię mu, — powtórzę ci to, co tyle razy mówiłem: nie jestem godzinie czyścić twoich butów. Pan Bóg wie co robi. Wszystkich nas stworzył; jednych z oczami, aby widzieli, drugich z oczami, aby nie widzieli, i nie zgłębiać nam Jego celów. Wszystko, co robi, jest dobre, inaczej by nie robił. Mów dalej, mój przyjacielu. Jesteś więc pewny, że ci złodzieje nie zabraли brylantów. Ale dlaczego?

— Dlaczego? Bo zostali spłoszeni przez dwóch innych ludzi, zanim zdążyli ściągnąć z trupa trzewiki.

— Prawda, prawda. Ale powiedzże mi, dlaczego mamy milczeć? Dlaczego nie powiedzieć wszystkiego, co wiemy?

— Głuptasie! Hucku, staraj się zrozumieć. Zastanów się, co nastąpi. Jutro rano rozpocznie się śledztwo. Te dwa indywidua będą opowiadać, jak pobiegli na krzyki i jak przybyli na czas, ażeby... nie przeszko-

SEJM.

Ciąg dalszy VIII posiedzenia.

Powtórzyła się na wczorajszym posiedzeniu znowu zwyczajna i swoją jednostajnością przykra, a dla samych Rusinów upokarzająca tragi-komedia. Przeciwko wnioskowi o rozszerzenie kompetencji Rady szkolnej wysunęli Rusini wszystkie swoje siły sejmowe, postawili wniosek przejścia do porządku dziennego, zapronowali poprawki, złożyli „zajawę”, urządzili secesję, wszystko, aby tylko wywołać wrażenie wielkiej, ciężkiej „krzywdy”, która się im znowu stała. Im spokojniej przemawiali Polacy, im silniejszy nacisk kładli na potrzebę porozumienia i zgody, tem silniej podnosiła się po stronie ruskiej nuta protestu i oburzenia. Po uprzedzająco wyrozumiałej i podniosłej przemowie ostatniej, sprawozdawcy p. L. Jaworskiego, nastąpił ze strony ruskiej „hromkij protest przeciwko zniewadze, wyrządzonej narodowi ruskiemu”.

Ostatni mówca polski, sprawozdawca poseł Jaworski, scharakteryzował świetnie różnicę pomiędzy stanowiskiem polskich, konserwatywnych a stanowiskiem ruskich mówców.

„Wy panowie — mówił on — jesteście przyzwyczajeni do używania głosu w tej Izbie dla podburzania namiętności politycznych. My przeciwnie dla ich kojenia i uspokajania”.

Nie spostrzegł się może znakomity mówca polski, że w takim ujęciu sytuacji tkwi zarazem głęboka ironia dla taktyki polskiej większości sejmowej.

Nie „uspokajania” bowiem rosnących namiętności ruskich domaga się kraj od naszej reprezentacji, ale domaga się polityki, zabezpieczającej mądrze, ale i stanowczo naszą pozycję narodową. Tę zaś zabezpieczyć można tylko siłą, nie liczącą się z ruskimi krzykami i nędznymi komediami.

Wszystko było w mowie p. Jaworskiego. I wiedza i doświadczenie i przewaga starej kultury polskiej i gorąca chęć zaspokojenia namiętności ruskich. Ale nie było w tej mowie poczucia siły i brak jest tego poczucia wogóle po stronie polskiej większości sejmowej.

Odczuwać to umieją Rusini i stąd ich rosnące zachwalstwo, mnożące się pretensje i rosnąca namiętność, której większość sejmowa nie ułagodzi pewnie mowami, chociażby najmądrzej pomyślanymi.

Jest wielka zapewne prawda w tem powiedzeniu, że naród, żyjący samą nienawiścią, nie jest narodem silnym i rokującym przyszłość. Mówiliśmy to Rusinom niejednokrotnie. Ale ta nienawiść ich wystarcza na to,

ażeby zabrac nasz dorobek cywilizacyjny, ażeby zniszczyć dzieła wielowiekowej polskiej pracy.

Cóż nam z tego, że się potem ten ruch utopi sam w morzu nienawiści i strawi?

Należy więc dzisiaj jeszcze, póki czas, nałożyć mu tamy i nie zwalając na jego gwałtowność, powstrzymać męsko i złamać jego wybuchy. Wybuchów nie uspokajają się perswazyami. Trzeba więcej siły i więcej męskości ze strony przedstawicielstwa polskiego.

Po uchwaleniu wniosku komisji szkolnej o rozszerzenie kompetencji Rady szkolnej krajowej, Sejm udzielił zezwoleń na pobór w r. 1907 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich reprezentacyom powiatowym: w Dąbrowie, Tarnobrzegu, Czortkowie, Tlumaczu; gminie Rudnik, pow. niskiego, na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu; Radzie powiatowej w Chrzanowie na pobór opłat mytniczych od przewozu na przekopie Wisły pod Jankowicami i od przewozu na starem korycie Wisły w Jankowicach pod Podjarkami, oraz reprezentacyi powiatowej w Przemyslanach i gminom Bołochów, Jawórka i Majdan, powiatu kałuskiego, na pobór w r. 1907 wyższych dodatków powiatowych względnie gminnych do podatków bezpośrednich.

W końcu udzielił jeszcze Sejm zezwoleń: gminie Krosno na pobór opłat gminnych od piwa, a reprezentacyi powiatowej w Limanowej na zaciągnięcie imieniem powiatu pożyczki w kwocie 20.000 koron na cele drogowe, tudzież uwolnił czasowo nowe domy w mieście Buczaczu od dodatków gminnych i powiatowych.

Następnie odczytali sekretarze zgłoszone wnioski i interpelacye.

Wnioski:

P. ks. Wilczkiewicza i tow., o zamykanie szynków w niedziele i święta, tudzież w dniach wyborów do Rady państwa i Sejmu.

P. A. ks. Lubomirskiego i tow., o rewizję taryf na kolei Lwów-Bełzec i o upaństwowienie tej kolei.

P. hr. Pinińskiego i tow., w sprawie rewizji i zmiany regulaminu obrad sejmowych.

P. bar. Brunickiego i tow., o zmianę postanowień o karach pieniężnych za przestępstwa polowe.

P. dr. Tomaszewskiego i tow., o wstawienie do budżetu zaliczek zwrotnych na piace nauczycieli szkół ludowych.

Interpelacye:

P. ks. Wilczkiewicza i tow., w sprawie rzekomo niesprawiedliwego skwalifikowania domów mieszkalnych w gminie Smęgorzów.

P. Szweda i tow., o przyjęcie z pomocą 10

dział zbrodni. Sąd będzie badał w nieskończoność, wreszcie orzeknie, że ofiara dostała strzał albo coś innego w głowę i że z łaski Boga umarła. Pochowają go, a potem sprzedadzą jego rzeczy przez licytację, ażeby pokryć koszty; i tu się wdamy w sprawę!

— Jako?

— Kupimy trzewiki za dwa dolary.

Brakło mi tchu.

— Mój Boże! Tom! Więc będziemy mieli brylanty?

— Z pewnością. Któregoś dnia ofiarują ładną nagrodę, może tysiąc dolarów, temu, kto je znajdzie, i nagroda ta będzie dla nas. No, chodźmy przywitać familię, a nie zapomnij, co mówiłem: ani mrumru, ani słówka o zbrodni, o brylantach, złodziejach. Pamiętaj.

Byłem zasmucony, bo kombinacja ta podobała mi się tylko w połowie. Ja, sprzedałbym brylanty za żadaną cenę dwunastu tysięcy dolarów, ale nie śmiałem nic mówić. Po co? Pozwoliłem sobie tylko na uwagę:

— Cóż my powiemy ciotce Sally na usprawiedliwienie naszego opóźnienia, bo nareszcie dawno już powinniśmy byli być w domu?

— Oh! co do tego, to tobie pozostawiam troskę; możesz jej powiedzieć, co ci podda twoja wybraźnia.

Tom zawsze był tak sumienny, że nie skłamałby pod żadnym pozorem.

Przechodząc przez wielki dziedziniec, spoglądaliśmy na prawo, na lewo, każdy przedmiot zdawał się nas witać; pod sklepieniem, łączącym mieszkanie z kuchnią, wszystko wisiało na murze, jak dawniej, aż do starego zielonkawatego surduta wuja Silasa.

Pocisnęliśmy w końcu kłamkę i weszliśmy. Ciotka Sally siedziała nad robótką, dzieci kręciły się w jednym

kącie, starzy w drugim. Pocziwa ciotka podskoczyła z radości na nasz widok; witając nas, zalewała się łzami, ścisłała, pieściła.

— Ale coście wy robili, nieconie — zapytała — że tak późno przybywacie? Oddawna już strasznie się niepokoję o was. Pakunki wasze dawno już przywieziono. Cztery razy już przerabiałam i odgrzewałam wam kolacyę, ale nareszcie wyczerpała się moja cierpliwość i mówię wam, że wielką miałam ochotę, wytargać was za uszy. Biedne chłopczyka! Musicie umierać z głodu; chodźcie do stołu, nie traćmy już ani chwili czasu.

Boże! Co za przyjemne uczucie widzieć dookoła siebie wszystko, czego dusza zapagnie! Stary wuj Silas opowiadał nam jedną ze swoich historyjek z dobrych dawnych czasów, i podczas gdy dzieci zasypywały go pytaniami w przerwach jego opowiadania, łamałem sobie głowę nad wymówką, któraby usprawiedliwiła nasze opóźnienie. Kiedy talerze nasze były pełne i kiedyśmy się na seryo zabrali do rzeczy, ciotka zapytała mnie znowu o powód naszego opóźnienia.

— Otóż, proszę pani, — mówię trochę zakłopotany.

— A to co, Hucku! Odkądże to jestem panią dla ciebie? Czy za mało ci okazywałam serca: od dnia, kiedy, przyjąwszy cię tutaj, jako najlepszego przyjaciela Toma, uważałam cię za należącego do nas i rodziny? Wzamię czy nie naopowiadałaś mi paru tysięcy kłamstw, które ja przyjmowałam za dobrą monetę? Nazywaj mnie po dawnemu ciotką Sally, a nie panią.

Nie wypadło mi nic innego, jak tylko być posłusznym i zacząłem na nowo:

(C. d. n.)

dzinom rezerwistów i żołnierzy obrony krajowej, powołanych do ćwiczeń.

P. Bojki i tow., w sprawie regulacji rzeki Raby.

P. Krempey i tow., w sprawie budowy szkoły w Jaślanach; w sprawie popierania interesów browaru Poppera z krzywdą galicyjskich drobnych przemysłowców; w sprawie gospodarki gminnej w Budzanowie.

P. ks. Jaworskiego i tow., w sprawie polowania w powiecie starosamborskim.

P. Filipa Włodka i tow., w sprawie robót drenarskich w Janowicach, pow. bialskiego.

P. Potoczka i tow., w sprawie regulacji Dunajca.

P. dr. Oleśnickiego i tow., w sprawie rozwiązania Rady powiatowej w Dobromilu,

i p. Kuryłowicza i tow., w sprawie przeniesienia adwokata sądowego Sozańskiego.

Na tem o g. 1:30 popołudniu zamknął marszałek krajowy posiedzenie, naznaczając następne na dzisiaj, g. 10 rano.

Z Rady miejskiej.

(Dalszy ciąg dyskusji budżetowej szczegółowej).

Jak ogólna dyskusja budżetowa tegoroczna była w porównaniu z latami dawnymi, krótka i zwięzła, tak dyskusja szczegółowa przeciąga się „ad infinitum“. Niektórzy pp. radni, którzy nie zabierali głosu w dyskusji ogólnej, używają sobie na szczegółowej, wygłaszając godzinne i dłuższe przemówienia i jakkolwiek treść tych przemówień — jak n. p. ostatnich przy rubryce sanitarnej — była bardzo ciekawa i pouczająca, długość ich jednak przekraczała granice dyskusji, stąd fotele radzieckie coraz wcześniej opróżniają się. Przydługim tym nieco przemówieniom przypisać należy, że na trzech posiedzeniach załatwiono zaledwie 12 rubryk, a radni, zmuszeni słuchać wywodów, są już tak pomęczeni, że n. p. wczoraj niejednemu już o g. 9 przypomniał się Morfeusz. A może to wpływ aż czterech z rzędu posiedzeń. To też słusznym było żądanie r. Chołodeckiego, aby dać radnym wypoczynek do wtorku, gdyż inaczej jeszcze później będą się schodzić, a wcześniej uciekać. Obawiać się jednak należy, czy ten trzydniowy odpoczynek — jak zauważył jeden z radnych — nie doda chętnym mowcom energii do dłuższej dyskusji.

Zresztą na wczorajszym posiedzeniu nie było nic nadzwyczajnego.

Posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 7 m. 30 krótkimi obradami poufnymi, poczem przystąpiono do dalszych rubryk budżetu.

R. dr. Pisek referował rubryki „policja miejscowa“, „telefony“ i „areszty miejskie“. Rubryki te przyjęto, a następnie uchwalono następujące rezolucje:

Wzywa się magistrat, aby wykonał połączenie telefoniczne wszystkich linii magistratu z prezydium miasta i stacją centralną.

Wzywa się magistrat, aby telefon nr. 28 zarezerwował wyłącznie do celów pożarowych.

Wzywa się magistrat, aby wypracował stosowny regulamin dla zakładu aresztów miejskich i stacji szupasowej.

Wzywa się magistrat, aby dla osób, przytrzymanych w stacji szupasowej, a nie skazanych wyrokiem, urządził osobne ubikacje w zakładzie.

Wzywa się magistrat, aby w aresztach miejskich i stacji szupasowej zaprowadził codzienną kontrolę lekarską dla badania nowoprzybyłych i odosobnienia chorych i podejrzanym.

Wzywa się magistrat, aby załatwiał z jak największym pośpiechem sprawy przynależności osób, przytrzymywanych w aresztach miejskich lub stacji szupasowej.

Wzywa się magistrat, aby przyspieszył sprawę budowy aresztów miejskich i stacji szupasowej.

Dalej uchwalono wnioski r. Hudeca, aby magistrat załatwił merytorycznie sprawę umiastowienia policji miejscowej i r. Rawskiego, aby postarano się o utworzenie ekspozytury policji na Bajkach.

Przy rubryce „policja sanitarna“, referowanej przez tego samego referenta, zabrał głos r. dr. Mahl, domagając się reorganizacji w urzędowaniu lekarzy miejskich w tym kierunku, aby oni więcej zastępowali fizyka w swych dzielnicach w zwalczaniu epidemii, kontroli zakładów i sklepów i t. p. Dziś czynność tych lekarzy jest bardzo mała, gdyż na przeszło 360.000 ordynacji biednych chorych, przypada na lekarzy miejskich zaledwie 25.000, no i te ordynacje ograniczają się na podpisaniu recept. W dalszym ciągu domagał się mowca przydzielenia asystenta chemikowi m., aby można poddać ściślejszemu badaniu środki żywności, a zwłaszcza masła, które na targu lwowskim prawie wyłącznie okazuje się zmieszane z margaryną.

R. dr. Mikołajski wykazywał rozmaite braki na polu zdrowotności Lwowa, popierając wywody swoje pracowitymi wykazami statystycznymi, prosząc prezydenta, aby wziął w większą opiekę sekcję sanitarną i wytyżył energię swą w tym kierunku, aby uchwały sekcji sanitarnej były przez magistrat wykonywane.

W tem miejscu referent dr. Pisek pokazał cały plik uchwał, o których magistrat zapominał.

R. dr. Szpilman podniósł, że na polu rewizji zakładów przez lekarzy miejskich, bardzo dużo pozostało do życzenia. Na barki pacholków magistrackich włożono zadania, którym oni z braku inteligencji podołać nie mogą, stąd publiczność niechętnie przyjmuje

ich czynności. W fizykacie skoncentrowano za wiele czynności, którym on z czasem nie podola, wskutek czego wiele zadań chroma. Wobec tego zdałoby się zreorganizować urzędowanie fizykatu i ściśle określić zakres jego działania.

R. Ihnatowicz, wykazawszy, ile to chorób ma swój początek w złem mleku, domagał się częstej rewizji stajen krowich w powiecie lwowskim, skąd przywożą mleko do naszego miasta. W dalszym ciągu podniósł mowca potrzebę otoczenia większą opieką szkół ludowych, celem usuwania dzieci zakaźnie chorych, np. na oczy lub gruźlicę, od dzieci zdrowych. W takim razie należałoby stworzyć jeszcze jedną posadę lekarza szkolnego.

Wiceprez. dr. Rutowski wspominał, że na polu dezynfekcji fizykacj uczył się dużo, wiele jest jednak do zrobienia. Mowca przyklaskuje myśli, podniesionej przez dra Mikołajskiego, stworzenia instytucji „kropli mleka“. Kraków nas na tem polu wyprzedził, bo przyszła mu z pomocą hojna ofiarodawczyni. Mowca wyraża nadzieję, że i u nas coś podobnego powstanie i dr. Rutowski porobił już pewne przygotowania, zwiedziwszy wprawdzie podobny zakład w Kolonii.

Zarząd miasta myśli o stworzeniu domu pogrzebowego, a nie pozbył się również myśli otwarcia m. zakładu pogrzebowego.

Wygotowane są już projekty stworzenia ogrodów dla gier i zabaw młodzieży.

Na tem z powodu braku kompletu odroczone o g. 9:30 obrady do wtorku.

T. K. Z.

(Drugi dzień obrad).

Przed obradami jawnymi odbyło się wczoraj popołudniu posiedzenie tajne delegatów, na którym omawiano sprawę parcelacji. Na posiedzeniu tem ułożono następującą rezolucję, przedstawioną przez br. Konopkę walnemu zgromadzeniu:

Zważywszy, że szerząca się doszczętna parcelacja jest zarówno ze względów narodowych, jak i społecznych szkodliwa, zważywszy, że nagły ubytek tyłu warsztatów ulepszonej produkcji rolnej musi ujemnie wpłynąć na bogactwo krajowe, zważywszy, że objaw zmęczenia do pracy rolniczej i słabnącego przywiązanie do rodzinnego majątku, wskutek którego obywatele opuszczają ziemię, pomimo iż wiedzą, że sprzedając majątki ułatwiają rozbiście średniej własności, jest szkodliwym i potępienia godnym, zważywszy, że obywatelskim obowiązkiem delegatów Tow. Kred. Ziem. jest tych zmęczonych i słabnących życliwą radą wspierać i od chęci sprzedawania majątków odwozić;

ogólne zgromadzenie Tow. Kred. Ziem. potępia i piętnuje tych ludzi, którzy kupują majątki w celu rozbiścia ich przez parcelację, uważa ich bowiem za ludzi, działających wbrew interesowi narodowemu, którzy pod względem moralnym i materialnym wyzyskują kraj, a równocześnie sprzedając z wysokim zyskiem, trudnią się lichwą gruntową;

w przekonaniu, że utworzenie przy Tow. Kred. Ziem. instytucji na wzór Kasy pożyczkowej przy ziemstwie na Ślązku istniejącej, mogłoby sferom ziemiańskim wielkie oddać usługi i umożliwić zachowanie części majątków w ręku tych obywateli, których stan interesów do częściowej parcelacji zmusza; ogólne zgromadzenie poleca dyrekcji, aby bliżej zbadała wspólnie z komisją rewizyjną i przybraniem przez kooptację rzeczoznawców, sprawę utworzenia takiej Kasy pożyczkowej, zasilanej funduszami towarzystwa.

W razie, gdyby założenie takiej Kasy pożyczkowej okazało się niemożliwym, poleca ogólne zgromadzenie dyrekcji wziąć pod uwagę sprawę zasilania funduszami tow., prywatnych towarzystw, w celu ochrony ziem zawiązanych w granicach, statutem i regulaminem Towarzystwa Kred. Ziem. przepisanych.

Ogólne zgromadzenie poleca dyrekcji, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy, w powyżej określonym kierunku, wspólnie z komisją rewizyjną i rzeczoznawcami wypracowane wnioski przedłożyła nadzwyczajnemu, ad hoc zwołać się mającemu ogólnemu zgromadzeniu.

Nad rezolucją tą wywiązała się krótka dyskusja.

P. Męciński oświadczył, że parcelacja może i musi się odbywać, ale niech ona będzie prowadzona w granicach możliwych, niech z rąk polskich nie zniknie ziemia, która od wieków była jego własnością. Mowca zgadza się z treścią rezolucji, jednakowoż musi zwrócić uwagę, że zbyt różowo w rezolucji zapatruje się na tę sprawę. Niestety w towarzystwach bankowych nie można bawić się w poezję, bo tu tylko cyfry grają rolę. Mowca wyraził w końcu nadzieję, że związek taki patronowany przez taką instytucję, jak T. K. Z. będzie miał rację bytu, będzie się rozwijał. Tow. K. lepiej niż kto inny zna stan własności ziemskiej, wie, jak i kogo ratować, będzie więc mogło przeprowadzić sanację zagnatwanych interesów podupadłych właścicieli. Mowca wita rezolucję i wyraża nadzieję, że i dyrekcja T. K. Z. powita myśl jej, aczkolwiek może nie będzie przywiązywała wagi do poszczególnych ustępów rezolucji (oklaski).

P. Tadeusz Cieński podniósł, że dziś musimy wychować szeregi ludzi, którzyby kochali tę ziemię naszą i potrafili gospodarzyć na niej. My dziś nie mamy dobrych gospodarzy, dobrych zarządców, którzyby potrafili cierpliwie pracować na ziemi, nie zmęczeni przeciwnościami. I tu nie pomogą żadne instytucje, żadne towarzystwa, dopóki takich ludzi mieć nie będziemy (oklaski).

W rezultacie uchwalono powyższą rezolucję jednogłośnie.

Następnie hr. Klemens Dzieduszycki, powołując się na list ks. arcyb. Bilczewskiego, który zwrócił się do Tow. o udzielenie subwencji na dom robotniczy, przedstawił wniosek, aby na ten dom ofiarować 6.000 kor. w trzech rocznych ratach po 2.000 kor. Uchwalono.

Po załatwieniu całego szeregu petycji, wybrano zastępcą dyrektora Tow. na lat 6 p. Zbigniewa Horodyńskiego, który na 65 głosujących otrzymał 64 głosy. Do komisji rewizyjnej wybrani Kazimierz Winnicki, Stefan Moysa, Jan br. Konopka, Stanisław Jędrzejowicz, Krzysztof Abrahamowicz, Klemens hr. Dzieduszycki i Stanisław Dydyński.

Na tem o godz. 7 zamknięto obrady.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE

Napad hajdamaków na uniwersytet.

Wiedeń. (TBK.) „Fremdenblatt“ pisze: Wiadomość jednego z polskich pism, że minister Dzieduszycki na wypadek bezkarności studentów ruskich zapowiedział swą dymisyę, pozbawiona jest, jak stanowczo możemy oświadczyć, wszelkiej podstawy, gdyż minister żadnej podobnej zapowiedzi nie uczynił.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) Do tutejszej kliniki chirurgicznej w porze udzielania porady ambulatoryjnej przybył niejaki Leib Fisch ze Stanisławowa, cniory na hemoroidy. Gdy po zbadaniu go ktoś z obecnych powiedział, iż dla braku miejsca Fisch nie może być przyjęty, ten udał się bocznymi schodami niepostrzeżenie na strych i poderznął sobie gardło od ucha do ucha. Zastosowano wszelkie możliwe środki ostrożności, lecz bez skutku, samobójca bowiem zmarł. Brat jego, Mojżesz, wpadł w takie rozdrażnienie, iż pobiegł do miasta, kupił sobie rewolwer i wróciwszy na klinikę, groził zastrzeleniem doktorom i portyerowi. Policja odebrała mu rewolwer i zatrzymała Mojżesza Frischa w więzieniu.

Z Sejmów.

Berno mor. (TBK.) W Sejmie morawskim wniósł wczoraj poseł Przikril interpelację z powodu rozporządzenia węgierskiego rządu, który zakazał szewcom we Wszetinie sprzedawać swe wyroby na targach w węgierskich miejscowościach granicznych.

Berno mor. (TBK.) Sejm morawski na wczorajszym posiedzeniu przyjął w imiennym głosowaniu wszystkich głosami przeciw 22 wnioskom p. p. Szramka i dr. Oberleithnera w sprawie zaprowadzenia przymusu wyborczego.

Grac. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu styryjskiego Wydział krajowy przedłożył sprawozdanie o wniosku socjalnych demokratów Roessla i Schacherla w sprawie zaprowadzenia tajnego głosowania z gmir i przyznania biernego prawa wyborczego także osobom nie zarobkującym samodzielnie, z wyjątkiem służby gminnej i domowej. Wydział krajowy przychylił się do tego żądania. Sprawę tę przekazano podobnie jak wniosek p. Rodicza o zaprowadzenie powszechnego, równego tajnego głosowania w Styrii, komisji politycznej z 15 członków. Głosowali za tem wszyscy posłowie z wyjątkiem katolickiej partii ludowej.

P. Rokitsky przedstawił wniosek o zaprowadzenie przymusu wyborczego, co również przekazano komisji politycznej.

Pp. Roessel i Schacherl oświadczyli się we wniosku swoim za zniesieniem głosów wirylnych i kury większej własności, a przekazaniem odpowiedniej liczby posłów innym kuryom, szczególnie kuryi powszechnego głosowania.

Zagrzeb. (TBK.) W Sejmie poseł dr. Franl oświadczył w toku dalszej dyskusji, że rozłam ciowy byłby połączony z niebezpieczeństwem dla ekonomicznego życia Chorwacyi. Wojna ciowa Austrii z Węgrami oznaczałaby dla Chorwacyi katastrofę. Gdyby Bośnia miała odpaść od monarchii, powinien król wszystkich użyć środków, aby ten kraj nadal zatrzymał. Stronictwo Starcewicza zawsze stało wiernie przy dynastji. (Oklaski wśród członków partji Starcewicza.) Po krótkiej dyskusji posiedzenie zamknięto.

Budapeszt. (TBK.) W Izbie posłów węgierskiego Sejmu toczyła się wczoraj dyskusja nad petycjami w sprawie sytuacji robotników. Przyjęto wniosek, w którym Izba uznaje uregulowanie stosunków robotniczych za pilne i poleca rządowi dotyczące petycje do rozpatrzenia.

Następnie głosowano nad wnioskiem dodatkowym posła Bozoky'ego, żądającym, aby Izba oświadczyła się przeciw ograniczeniu wolności prasy, jako najsilniejszej ręką konstytucji. Przy głosowaniu „za“ tylko kilku posłów wstało. Wśród wielkiego niepokoju zarządza przewodniczący próbę przeciwną, lecz Bozoky tymczasem wniosek swój cofnął.

Z kolei toczyła się dyskusja nad wnioskiem Nagygo, aby polecił ministrowi honwedów, ażeby zniósł zmiany w umundurowaniu honwedów i w ciągu roku przywrócił dawne uniformy.

Ogłoszenie ustaw.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg.“ ogłasza ustawy: O regulacji plac państwowego personelu nauczycielskiego, oraz o podwyższeniu poborów i emerytur katolickiego i grecko-orientalnego duchowieństwa.

Zmiany w ministerstwie spraw zagranicznych.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg.“ ogłasza: Pierwszy szef sekcji Kajetan Merey został z tego stanowiska uwolniony i przeniesiony do statusu dyplomatycznych funkcjonariuszów II kl., otrzymał zarazem tytuł i charakter nadzwyczajnego upelnomocnionego ambasadora. Minister poza służbą bar. Call, został pierwszym szefem sekcji. Drugi szef sekcji Władysław Müller, otrzymał ad personam III klasę rangi. Radca legacyjny Paweł hr. Esterhazy mianowany tajnym radcą i szefem sekcji.

Sprawy ugodowe.

Wiedeń. (Tel. wł.) Konferencje ministeryjne, które rozpoczęły się wczoraj w sprawie ugody, prawdopodobnie długo potrwać i jest prawie wykluczone, aby szybko przyszło do pomyślnego rozwiązania kwestyi. Jednakże i z drugiej strony nie należy się obawiać rychłego zerwania pertraktacyi.

Podkreślić należy, że oba rządy muszą się liczyć z faktem oddziaływania ugody na obie Izby poselskie. Z tego też powodu musi być każda kwestya bardzo szczegółowo zbadana.

Pod tym względem prezes ministrów węgierskich dr. Wekerle jest w stanowczo korzystniejszym położeniu, aniżeli bar. Beck, gdyż zna on doskonale psychologię Sejmu węgierskiego, podczas gdy rząd austriacki może się opierać jedynie na przypuszczeniach o ewentualnym składzie przyszłej Izby poselskiej austriackiej.

„W. Allg. Ztg.“ donosi o konferencyach, że na pierwszym planie stoi przywilej bankowy. Rząd węgierski pragnie osiągnąć przedłużenie przywileju niezależnie od trwania ugody, rząd zaś austriacki pragnie naturalnie zapobiedz temu, aby Węgrzy poniekąd kosztem Austrii przygotowali rozdział cłowy.

Rząd węgierski obecnie już nie stawia, jak zrazu, tak wielkich trudności zawarciu ugody na dłuższy termin, gdyż świadom jest technicznych trudności, jakie związane są z krótkotrwałą ugodą.

Wiedeń. (TBK.) Po śniadaniu u bar. Becka i jednogodzinnej przerwie rozpoczęły się o godz. 5 popołudniu w pałacu austriackiego prezydium ministrów w dalszym ciągu narady ministrów obu państw nad ugodą. Ze strony austriackiej obecni są także szefowie sekcji Gruber i Bernatzky, ze strony węgierskiej sekretarz stanu Popowicz.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczorajsze konferencje oznaczają urzędowe rozpoczęcie drugiego czytania ugody. Rozpoczęto już merytoryczne obrady nad kwestyą bankową i podatkami konsumcyjnymi.

Strajk i bierny opór.

Tryjest. (TBK.) W sprawie strajku robotników węglowych i portowych odbywają się rokowania z delegatami dotyczącymi organizacji.

W sprawie biernego oporu na kolei Południowej i kolejach państwowych stan niezmienny. Generalny inspektor Pascher powołał wczoraj do siebie wielu delegatów kolejarzy i konferował z nimi. Kolejarze uchwalili wytrwać w biernym oporze aż do ukończenia toczących się w Wiedniu rokowań.

Tryjest. (TBK.) Z powodu strajku robotników portowych wstrzymała kolej Południowa ruch towarowy w porcie.

Wiedeń. (TBK.) Jak donosi „Corresp. Wilhelm“, przybyła wczoraj popołudniu ponownie do ministerstwa kolei deputacja personalu kolejowego z Tryjestu, który trwa w biernym oporze. Szef sekcji Buschmann wskazał raz jeszcze, że ministerstwo kolei musi domagać się natychmiastowego zaprzestania biernego oporu a tylko pod tym warunkiem gotowe jest przeprowadzić zapowiedziane ustępstwa.

Ciągnięcie losów.

Wiedeń. (TBK.) W ciągnięciu losów komunalnych z r. 1874 padła główna wygrana 300.000 k. na seryę 1212 nr. 61; II wygrana 20.000 k. na s. 1056 nr. 34; III wygrana 10.000 k. na s. 551 nr. 19.

Dywidenda.

Wiedeń. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu Rady nadzorczej „Bankvereinu“ postanowiono generalnemu zgromadzeniu, które odbędzie się 4 kwietnia, zaproponować wypłacenie z czystego zysku w kwocie 13,383.513 koron, dywidendy 30 koron od akcji.

Po katastrofie.

Tryjest. (TBK.) Według nadeszłych do „Lloydu“ depesz, okręt „Castore“ z częścią ocalałych rozbitków, podróżnych i załogi okrętu „Imperatrix“ wyruszył onegdaj popołudniu do Tryjestu, dokąd przybędzie prawdopodobnie w poniedziałek.

Lokaut łódzki.

Berlin. (TBK.) Według wiadomości z Łodzi, poseł Babicki udał się wczoraj do Berlina, celem interwencji w Związku fabrykantów łódzkich, mających swą siedzibę w Berlinie, na rzecz zaprzestania lokautu.

Warszawa. (Tel. pryw.) Przemysłowcy z Łodzi ogłosili deklarację jako obronę na zarzuty, czynione im z powodu lokautu. Powiadają oni, że warsztaty znajdowały się faktycznie w stanie anarchii i buntu. Na porządku dziennym były zamachy na dyrektorów i inżynierów; kradzieże się ciągle powtarzały. Taki stan nie mógł być dłużej cierpiany. W końcu oświadczają przemysłowcy, że absolutnie nie poddadzą się żądaniom robotników.

Bank państwa w Warszawie.

Warszawa. (Tel. wł.) Sprawa budowy nowego gmachu banku państwa w Warszawie została zdecydowa-

na. Kasa państwa na budowę tego gmachu wyasygnowała 1,200.000 rubli w dwóch ratach rocznych. Plan sporządził prof. Benoit. Budowa gmachu rozpocznie się z wiosną.

Co do losów gmachu b. banku polskiego, gdzie się mieści dotychczasowy kantor banku państwa, decyzya dotąd nie zapadła.

„Dziady“ w Mińsku.

Mińsk. (Tel. wł.) Trupa dramatyczna Puchniewskiego wystawiła tu z wielkim powodzeniem „Dziady“ Mickiewicza. Teatr był przepelniony. Widzowie z zapałem przyjmowali arcydzieło literatury ojczystej.

Z zamętu.

Petersburg. (Tel. wł.) Deputowany do Dumy z Jekaterynosławia Karawajew otrzymał telegraficzną wiadomość, że Związek ludzi ruskich utworzył w Aleksandrowsku bojową kolonię i grozi pogromem. Karawajew zawiadomił o tem Stołypina.

Lublin. (Tel. wł.) Aresztowano tu panny Biernacką i Dawidównę i osadzono w więzieniu ochrony.

Petersburg. (Tel. wł.) Aleksander Polowniew, który brał udział w zamordowaniu Hercesteina, został aresztowany.

Przeciw „Związkowi narodu rosyjskiego“.

Petersburg. (Tel. wł.) „Bierzewja Wiedomosti“ dowiadują się z kół miarodajnych, że z powodu rozruchów w Odesie, gen. Kaulbars ma dostać dymisyę a „Związek narodu rosyjskiego“ nie tylko w Odesie, ale i w całym państwie ma być zamknięty. Działalność tego Związku w sferach kierowniczych została podobno uznana za szkodliwą. Związek zdemoralizował policyę. Uznano za niemożliwe, aby istniał dalej Związek, który prowadził obszerną korespondencyę z instytucjami administracyjnymi a nawet zagranicznymi rządami.

Wybory do Dumy.

Petersburg. (TBK.) Do wczoraj godz. 8 wieczorem wybrano 491 posłów do Dumy. Z nowo wybranych należy 6 do lewicy.

Petersburg. (TBK.) Miasto Petersburg wybrało 6 posłów do Dumy, z których 5 (Kuttler, Piotr Struve, Hessen, Pietrow i Fedorow) należą do kadetów a 1 robotnik do grupy pracy.

Przed zebraniem się Dumy.

Berlin. (Tel. wł.) Jak z Petersburga donoszą, deputowanym do Dumy, Szingarewowi i kadetowi Aleksandrowi Stachowiczowi ogromne tłumy towarzyszyły na dworzec, wznosząc okrzyki za amnestyą.

Monarchiczny deputowany z Kijowa, biskup Platon, podczas pożegnania otrzymał ze strony duchowieństwa wezwanie, aby w Dumie starał się przedewszystkiem o przeprowadzenie zupełnej amnestyi, tudzież o wydanie włości kościelnych chłopom.

Gwałty pruskie.

Poznań. (TBK.) Tutejsza Izba karna zasądziła reaktora „Kuryera Poznańskiego“ Ziolkowskiego za artykuły „podburzające do strajku szkolnego“ w 4 wypadkach na grzywny 50, 400, 70, 70 marek. Ogółem skazano dotąd p. Ziolkowskiego na 2700 marek. Ks. Laubitz z Inowrocławia skazany został na 300 marek.

Parlament niemiecki.

Berlin. (TBK.) W dalszym ciągu dyskusyi budżetowej w niemieckim parlamencie zaznaczył poseł Hatzfeld, że parlament w porównaniu z poprzednimi latami zbyt wiele czasu poświęca sprawom partyjnym, podczas gdy naród domaga się pozytywnej pracy. Mowca dał wyraz nadziei, że naród niemiecki coraz więcej będzie się oddalał od socyalnej demokracji. Semler (narod. liber.) polemizował z centrum. Singer (socyalista) wśród śmiechu na prawicy zaznaczył, że socjaliści mogą na przyszłość żywić jak najlepsze nadzieje. Mowca wystąpił przeciw sposobowi, w jaki kanclerz rzeszy przemawiał wobec postów socyalno-demokratycznych.

Singer w dalszym ciągu mowy oświadczył, iż nie jest prawdą, jakoby socyalna demokracja życzyła Niemcom nowej Jeny. Plany kolonialne Dernburga są zupełnie niejasne.

Po przemowie sekretarza stanu Posadowskiego, konserwatysta Winkler protestował energicznie przeciw temu, aby w parlamencie omawiano sprawy pruskiej polityki. Jeżeli Schrader wyraził życzenie, aby z obu stron pracowano nad zażegnaniem szkolnego strajku polskiego, to zapomniał o tem, iż w walce tej nie chodzi o równe czynniki, lecz o Prusy i o ich poddanych. (Potakiwania na prawicy, protesty wśród Polaków i socyalistów). Wreszcie Eickhof (wolnomyśl. p. lud.) i Liebert (p. rząd.) przemawiali przeciw socyalistom.

Wręczenie daru od pułku.

Berlin. (TBK.) Cesarz Wilhelm przyjął na posłuchaniu deputacyę rosyjskiego pułku wyborczego, swego imienia. Deputacja wręczyła cesarzowi obraz, przedstawiający pułk ten w bitwie pod Sikwantung.

Usunięcie komisarza rządowego.

Monachium. (TBK.) Komisarz rządowy w bawarskim zakładzie kredytowym ziemskim w Würzburgu, Trümmer, został na podstawie uchwał walnego zgromadzenia tego zakładu usunięty z urzędowania. Wytoczono mu śledztwo dyscyplinarne.

Wypadek z samochodem.

Florencya. (TBK.) Gdy hrabina Montignoso kierowała wczoraj podczas przejażdżki samochodem, w któ-

rym jechała także księżniczka Monika, pewna dama dworu i hrabina Hugo, oraz pałac, samochód wjechał na drzewo, poczem został odrzucony na 20 metrów w tył. Jakkolwiek jadący samochodem nie wypadli, mimo to odnieśli wszyscy pokaleczenia, a pałac ciężkie obrażenia.

Zniesienie ślubów cywilnych.

Madryt. (TBK.) Dziennik urzędowy ogłasza królewskie rozporządzenie, znoszące dawniejszy reskrypt z 27 sierpnia z. r., który uznawał śluby cywilne bez składania przez małżonków wyznania wiary. Reskrypt ów wywołał żywe protesty ze strony biskupów, którzy te cywilne małżeństwa uważali za konkubiny.

Walka z kościołem.

Paryż. (TBK.) „Eclair“ donosi, że prawie wszyscy z 5500 księży i seminarzystów, których z powodu targu między rządem a Watykanem powołano w styczniu do służby wojskowej, wnieśli przeciw temu zarządzeniu rekurs.

Paryż. (TBK.) Ponieważ proboszcz w miejscowości Tournemine nie chciał wydać kluczy od plebanii, wezwano policyę i żandarmeryę, które po bezskutecznych wezwaniach, otoczyły probostwo. Z okien rzucono na policyę i żandarmów kamienie, siarkę, nieczystości i inne przedmioty. Ostatecznie wyważono bramy i usunięto z probostwa 4 księży, zastępcę mera, około 10 kobiet, które znajdowały się na 1 piętrze. Śledztwo w tej sprawie wdrożono.

Rozruchy głodowe w Chinach.

Szangaj. (TBK.) Rozruchy w okolicach, nawiedzonych klęską głodową, zwiększają się i przybierają groźny charakter. Ludność rabuje rządowe składy ryżu. Władze wydały obszerne pełnomocnictwa co do natychmiastowego ścinania osób, dopuszczających się rabunku ryżu. Wojsko nie jest w stanie stłumić rozruchów.

Powstanie na Kubie.

Londyn. (Tel. wł.) Na Kubie wybuchło powstanie. Zaszły już krwawe potyczki. Podobno konsul amerykański w Sant-Jago został zamordowany.

Evakuacja Mandżurji.

Petersburg. (Pet. Ag.) Na carski rozkaz opuściło wczoraj rosyjskie wojsko Ciczkar (w Mandżurji), żegnane przyjaźnie przez ludność i władze chińskie. Rosyjski komisarz wojenny odjeżdża stamtąd jutro do Charbina.

Wiedeń. (TBK.) Wczoraj popołudniu odbył się przy nadzwyczaj licznym udziale publiczności pogrzeb Levinskiego.

Sofia. (TBK.) Sobranie odbyło popołudniu nadzwyczajne posiedzenie.

NA MARGINESIE.

AUTENTYCZNE.

„Szanowna Redakcyo!
Otrzymałem dziś, jako sekretarz Koła T. S. L. list którego odpis przesyłam. Może by go zdało się umieścić w „Słowie“ na marginesie, bo rzeczywiście ciekawy to okaz.“

„Szanowny Panie!
Upraszam o wykreślenie mię z pomiędzy członków waszego Koła. W towarzystwie, gdzie mają wstęp sługi, chłopci i inni im podobni, żadna szanująca się kobieta znachodzić się nie może. Wy więcej staracie się zabawiać chłopów niż inteligencyę, a takiej małpie słudze przewróci się potem w głowie i myśli, że mądrzejsza od swojej pani. Książki, które pan zeszłej niedzieli wypożyczył mojej Kasi, wyrzuciłam, żeby sobie głowy głupstwami nie zawracała.“

Z szacunkiem
X. X.
Czy uwierzycie, że to napisała żona urzędnika?
JOTA.

Wiadomości bieżące.

Spozatrzenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 1 marca b. r.:

Czasina (Czas lwowski)	Cisnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. w op.)	Temperatura	
					Najwzysza	Najniższa
7 rano	735.0	-4.9	W.2			
2 popoł.	734.3	-2.1	W.1	0.2	-1.5	-5.5
9 wiecz.	736.3	-3.2	NW.4			

Uwaga: Zmienne zachmurzenie, kilkakrotnie śnieg. Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

Wiedeń. (TBK.) Przepowiednia centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:
W Galicyi i na Bukowinie:
Zmienne, mierne wiatry, temperatura mało zmieniona, powoli lepiej.

→ **Wiec obywatelski** w sprawie wypadków na uniwersytecie i prowokacyjnego zachowania się czynników narodowi polskiemu wrogich odbędzie się jutro w niedzielę w sali Strzelnicy miejskiej o g. 4 popoł.

→ **Dziś wielki koncert** w Filharmonii na dochód T. S. L. Sensacyę koncertu stanowi orkiestra, z 16 fortepianów złożona. Bilety na miejscu.

→ **Z teatru.** Włoska opera dziecięca wystąpi w po-

niedziela po raz ostatni zamiat w „Pipelecie” w komicznej operze Rossiniego „Cyrułik Sewilski”, która powtórzoną będzie na ogólne życzenie z Lidą Levi, w partyi Rozyny.

We wtorek znakomite „Opowiesci Hoffmana” z gościnnym udziałem p. Dianniego.

We środę premiera Krzyżanowskiego: „Edukacja Bronki” z panią Ireną Trapszo w roli Bronki.

→ **Mianowania.** Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował auskultantami, praktykantów sądowych: Kazimierza Niżyńskiego, dr. Kazimierza Jareckiego, Mieczysława Bochenka, Mieczysława Emila Pilarskiego, Witolda Bandrowskiego, Eugeniusza Lenika i Wincen-tego Ledóchowskiego.

Prezydent wyższego sądu krajowego w Krakowie zamianował, Leopolda Szymonka, maturzystę szkoły realnej, praktykantem rachunkowym przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie.

Praktykant rachunkowy w dyrekcji lasów i dóbr państwowych Emil Dziejowski mianowany asystentem. Komisarz powiatowy dr. Jakub Podczaski mianowany sekretarzem namiestnictwa na Morawie.

→ **Z Uniwersytetu.** P. Witold Franciszek Maryan Kamieniecki, rodem z Warszawy, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii.

→ **Wybór posła sejmowego.** Namiestnictwo wyzna-czyło na dzień 8 marca b. r. wybór uzupełniający posła do Sejmu krajowego z krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej w miejsce b. p. dra Arnolda Ra-poporta.

→ **Z życia młodzieży.** XIII posiedzenie „Kółka filo-logicznego” odbędzie się w niedzielę 3 b. m. w sali instyt. archeolog. o g. 10 przed południem. IV odczyt z cyklu: „Liryka grecka”: M. Auerbach: „O Pinda-rze”. Tłumaczenie „Żab” Arystofanesa c. d.

→ **Kurs Siermleki.** „Tow. Zabaw Ruchowych”, zachęcone frekwencją i postępami nauki, urządzi od 1 marca dalszy dwumiesięczny kurs siermleki. Nauka odbywa się we wtorki, czwartki i soboty od godz. 6 do 8 wieczór w szkole im. Elżbiety przy ul. Zielonej, gdzie też w powyższych godzinach przyjmowane będą (najdalej do 8 b. m.) wpisy. Opłaty: za kurs wyższy dla członków i uczestników kor. 10, dla nieczłonków kor. 20; za kurs niższy dla członków i uczestników kor. 5, dla nieczłonków kor. 10.

→ **Z sali sądowej.** (O opór władzy.) Przed trybunałem karnym, któremu przewodniczył radca Wierzbicki, odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko Jakubowi Kozakiewiczowi, murarzowi, jego siostrze Karolinie Kozakiewiczównie i Stanisławie Geresównie, oskarżonym o zbrodnię gwałtu publicznego, popełnioną przez to, że w czasie ulicznej awantury usiłowali przeszkodzić aresztowaniu niejakiego Siemińskiego. W czasie tego Kozakiewicz został przez dokonującego aresztowania plutonowego policji Jużkova cięty dwukrotnie w głowę. Zeznania powołanych do rozprawy policyantów wypadły dla obwinionych bardzo obciążające, obwinieni jednak wypierali się wszelkiej winy, a obrońca wniósł o powołanie kilku świadków odwodowych, którzy mają stwierdzić prawdziwość zeznań obwinionych. Trybunał przychylił się do tego wniosku, wobec czego rozprawę odroczone.

→ **Ucieczka z więzienia.** Z więzienia kraj. sądu karnego przy ul. Batorego zbiegli w nocy z 27 na 28 z. m. około g. 2 trzech więźniowie, a to Bandrowski, Kubik i Maślankiewicz. Wszyscy trzej znani włamywacze, zostawali w więzieniu śledczym pod zarzutem całego szeregu zbrodni, grożących im kilkuletniem więzieniem. Ucieczki dokonali w ten sposób, że w kaźni na II piętrze, w której byli wspólnie pomieszczeni, wyłamał kraty żelazne u okna, wydostali się przez nie na umieszczony u okna drewniany t. zw. „kosz”, a następnie przy pomocy liny, skręconej z prześcieradeł, spuścili się na sąsiadujący z gmachem więziennym dziedzi-niec gimnazjum Franciszka Józefa.

Dopiero nad ranem spostrzeżono ucieczkę więźniów, a wiadomiona o niej policja rozpoczęła pościg. Wczoraj w nocy jeden z agentów policyjnych przy-trzymał w domu publicznym przy ul. Zamkowej Bandrowskiego. Poszukiwania za dwu innymi zbiegami pozostały dotychczas bezskuteczne. Schwytny Bandrowski należy do najniebezpieczniejszych włamywaczy. Był on współnikiem kradzieży u dyr. Terenkociego i strzelał wówczas z rewolweru do ścigającego go akademika.

→ **Dwa ognie pokojowe.** Pierwszy ogień wybuchł wczoraj przed południem w domu przy ul. Kochanowskiego l. 1 a w jednym z mieszkań na pierwszym piętrze. Zawezwana straż pożarna ugasiła ogień, wyrąba-wszy znaczną część sufitu i zburzywszy kuchnię. Ogień powstał skutkiem wadliwej budowy przewodu kominowego.

Drugi ogień wybuchł po godz. 7 wieczór w do-mu prof. Jägermana przy ul. Na Kopiec, zajęła się mianowicie od pieca drewniana ściana działowa, a nastę-pnie poczęła tlić sufit. Wezwana straż pożarna zer-wała część tlejącej się ściany i sufitu i w przeciągu go-dziny stłumiła ogień, który nie wyrządził zresztą zna-czniejszej szkody.

→ **Wściekły pies.** W domu przy ul. Rycerskiej l. 21 spostrzegli domownicy podejrzanego objawy u psa, należącego do p. J. K. Psa odesłano do akademii wetery-naryj, gdzie stwierdzono u niego wściekliznę. Na razie nie można było sprawdzić, czy chory pies nie po-kąsał kogo.

→ **Zgubiono.** Pani Anna Kotkowska zgubiła w prze-chodzie ulicami Piekarską, Kamienną i Batorego długie

boa z astrachańskich baranów, obłożone seleskinami. — Służąca Katarzyna Pakuła zgubiła w ul. Kochanowskie-go owinięte w gazecie 30 rubli i 20 koron. — Służą-cy Jędrzej Rasik zgubił w gmachu głównej poczty ban-knot na 100 koron.

→ **Znaleziono.** Dorożkarz Nr. 308 zgłosił się do p. Stanisławy Pyszyńskiej z Żółkwi i zwrócił jej zagubiony w dorożce pulares z całą zawartością. Pani P. musiała aż przez policję poruszyć sumienie „uczciwego zna-lazcy”, pierwszego bowiem dnia zaprzeczył, jakoby pu-lares znalazł.

□ **Kołomyja.** (Kor. wł.) Echa wiecu nauczy-cielskiego. W ubiegłą niedzielę odbyło się nadzwyc-ajne walne zgromadzenie polskiego Tow. pedagogi-cznego w sprawie zajęć na krajowym wiecu nauczyciel-skim. Na zgromadzenie przybyli nauczyciele Polacy z całego powiatu w liczbie zwyż 60. Po bardzo oży-wionej dyskusji wysłano na ręce posła dr. Głabińskiego następujący telegram: „Polskie nauczycielstwo po-wiatu kołomyjskiego zasyła z powodu przykrych zajęć na krajowym wiecu nauczycielskim, dzielnemu obrońcy spraw nauczycielstwa ludowego, wyrazy uznania, najda-lej idącego zaufania, oraz zupełnego solidaryzowania się z jego dotychczasową dodatnią działalnością naro-dową”.

□ **Rohatyn.** Józef Chorąży, znany monologista z Krakowa, który przybył na występy do naszego mia-sta, złamał rękę, poślizgnąwszy się na nieposypanym bruku. Wobec tego zmuszony był odwołać swoje wy-stępy.

□ **Mielec.** (Kor. wł.) Starościńska cenzura. Chciałbym zwrócić w „Słowie Polskiem” uwagę szer-szego ogółu na ducha, jaki panuje w starostwie w Miel-cu. Oprę się tu mianowicie na dwu faktach.

Jakoś w sierpniu zeszłego roku chciało grono mło-dzieży urządzić w Mielcu przedstawienie na T. S. L. W program prócz słowa wstępnego (o celach i działal-ności T. S. L.) wchodził także znany już dziś szeroko w Galicyi obrazek patriotyczny p. t.: „Dziesiąty pawilon”. Pan starosta odpowiedział na wniesioną prośbę, że sztuczki tej nie zna, kazał więc sobie ją przedłożyć, zarazem i słowo wstępne. Uczyniono według jego woli. Po przejrzaniu stwierdził p. starosta, że na: „Dziesiąty pawilon” jako sztukę o „zacięciu politycznym” zezwolić nie może, ze względu na stosunki w Królestwie Pol-skim i Rosyi. Nie pomogły przedkładania, że sztukę tę grano już po wszystkich kątach galicyjskich bez prze-szkód, trzeba było udawać się dopiero do namiestnictwa, które bezwzględnie swego zezwolenia udzieliło.

Teraz dowiaduję się o nowym a podobnym fakcie. W pobliżkim Rzychowie przygotowywano w ubiegłym miesiącu uroczysty obchód powstania styczniowego. Rano odbyło się nabożeństwo żałobne za dusze pole-głych Rodaków. Na wieczór przygotowywał komitet wie-czorek, w skład którego wchodzić miały: odczyt o po-wstaniu styczniowym i odegranie kilku scen z „Dzie-siątego pawilonu”. Przedłożono tak odczyt jak i egzem-plarz sztuki w starostwie. Wszystko już było przygo-towane, tymczasem na kilka godzin przed zaczęciem przychodzi ze starostwa telegraficzna wiadomość, zabraniająca odgrywania. Dodają, że przedstawienie miało być zupełnie bezpłatnie — miano tylko wybierać drobne datki na miecieckie Koło T. S. L.

Musimy się publicznie zapytać: gdzie żyjemy? i co ma znaczyć tego rodzaju postępowanie wprost nie do uwierzenia a jednak prawdziwe. — A. W. S.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń, 1 marca. (Tel. wł.)

Spirytus. Za towar skonjyngentowany z do-stawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 42.80 do 43.20.

Tendencja: niezmienną.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmia-stową z Wiednia w całych wag. K. 68.— do 68.25. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —.—, Kostkowy prima w skrzy-niach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —.— w całych wagonach K. —.— do —.—, beczkami do —.—.

Tendencja: spokojna.

Nafta galicyjska Standard White w całych wa-gonach z Wiednia K. 36.75 do K. 37.95. W beczkach K. —.— do —.—.

Nafta galicyjska z Wiednia beczkami K. 38.35 do K. 44.20.

Tendencja: spokojna.

Wiedeń: dn. 1 marca. Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 265.75, Austr. zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 276.—, Towarzystwa żegluga na Du-naju 100 zł. m. k. 4 proc. 255.—, Węgierskiego Ban-ku hip. po 100 zł. 4 proc. 249.—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4 proc. 98.—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. —.—, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 440.—, Clary zł. —, m. k. 138.—, Pożyczka m. Insbruku 25 zł. 82.—, Lo-sy m. Krakowa 20 zł. 95.—, Pożyczka m. Lublany k.

zł. 56.—, Ofen 40 zł. 166.—, Palfy 40 zł. m. 45 174.50, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 46.—, Czerwa. krzyża węg. tow. 5 zł. —.—, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 56.—, Salma 195.— zł. m. kon. 84.—, Pożyczka salcburska 177.50. zł. Tureckie oblig. prem. kolej po fr. 177.50, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 —.—.

Berlin, d. 1 marca. Banknoty austriackie 85.05, Spirytus —.—.

Paryż, d. 1 marca. Trzy procentowa renta 96.10, mąka 29.55.

Frankfurt, dnia 1 marca. Austr. kred. 213.80, Laura 145.50, Disconto 182.20. Koojeje państwowe 209.70, Alpiny —.—. Usposobienie:

Depesze z targu pientężnego.

Wiedeń, d. 2 marca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredy-towego 679.25 Akcje węgier. Zakładu kredyt. 828.75 Akcje Anglo banku 315.25 Akcje Unionbanku 586.25. Akcje Lan-derbanku 464.25, Akcje Bankvereinu 566.25. Akcje Boden credit 1070.—79, Akcje gal. Banku hipot. 588.—, Akcje kolei państwowych 681.25. Akcje kolei południowej 159.— Akcje Tramway A. —.—, B. —.—, Akcje kolei Elbthal 448.50, Akcje kolei półn. 5615.— Akcje kolei czern. 579.— Akcje Alpiny 619.—, Akcje Rima Muranyi 565.25, Akcje Prag. Tow. żel. 2642.— Akcje Fabryki broni 561.—, Akcje tur. tyton. 428.—, Akcje galic. karpac. Tow. naft. 606.616.— Oblig. węg. ind. —.— Renta ma-jowa 99.10 Austr. Renta koronowa 99.10 Węg. Renta ko-ronowa 94.95, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 97.62, 4 proc. listy Banku hip. 97.40, płacono 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 100.40, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 111.—, 4 proc. listy Banku kraj. 98.— 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 101.75, 5 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —.—, Obligacje propi-nacyjne 99.—, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 97.65, 4 proc. pożyczka miasta L.wowa 95.65, Losy tureckie 178.—, Marki 117.58, Ruble 253. 3/4, Kredyty —.—, Alpiny —.—, Węgier. kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje. —.— ros. 5 proc. pożyczka 1906 84.75.

Usposobienie wzmocnione z powodu spokojnego osądzania sprawy ugody węgierskiej i korzystnych sprawo-zdań zagranicznych. Zamknięcie nieco osłabione z powodu Paryża.

Wiedeń (Tel. wł.) Tendencja na wczorajszej gieł-dzie przedpołudniowej ukształtowała się wcale pomyślnie, prawie wszystkie papiery w kulisach wzmocniły się, w szrankach zaś na pierwszym planie stały akcje Kar-packiego Towarzystwa naftowego.

W południe silna tendencja trwała dalej, obrót jednak ograniczył się do mniejszych granic.

Silną zwyżkę wykazały akcje Gal. Towarzystwa karpackiego naftowego, które podskoczyły o 36 koron.

Berlin, d. 2 marca. Przy zamknięciu wczorajszem giełdy: Kredyty 213.60, Staatsbahn 145.60 Disconto Co-mandit 182.50 Berlin. Tow. handl. 170.— Laura 239.—, Bo-humery 237.25 Kolej połudn. wschoanio-bruska —.—, Ru-bel za got. 215.35, Kolej warsz.-wied. 128.—, Kolej mu-rza śródziemnego —.—, Kolej Meridionalna 154.50, Losy tureckie 145.50 Renta włoska —.—, „Harpener” kopalnia węgla 220.60, Kolej Marienburg-Mławka —.—, Konsolida-cje —.— Lombardy 30.25, Kolej Henry 142.60. Niemiecki bank narodowy 133.90 Kanada Preferred 187.60, Akcje że-glugi hamburskiej 151.10, Kurs warszawski —.—, Huta „Donnersmark” 286.— 3 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1894 67.25, 3 1/2 proc. renta rosyjska 70.— 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 78.—, 4 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1905 91.25 Rheinische Stahlwerke 197.—, Gelsenkirchen 209.—.

Berlin, d. 2 marca. 4 proc. węgierska renta złota —.—, węgierska renta koronowa —.—, Austr. akcje kre-dytowe 213.16, Staatsbahn 145.60, Lombardy 30.25, Di-sconto Comandit 182.50, Ruble 215.35.

Tendencja: spokojna.

Frankfurt, d. 2 marca. Wczorajsza giełda wie-czorna: Austriacka renta papierowa —.—, Austr. renta srebrna 100.05, Austr. renta złota 99.85 Austr. akcje kre-dytowe 214.—, Staatsbahn 145.40, Lombardy 30.25 4-proc. austr. renta koronowa 99.50.

Tendencja: słaba.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapest, 1 marca. Pszenica na kwiecień 1907 r. od 7.51 do 7.52, Pszenica na maj od —.— do —.— Pszenica na październik od 7.87 do 7.88. Zyto na kwie-cień 1907 r. od 6.83 do 6.84. Zyto na paźdz. od 6.81 do 6.82, Owies na kwiecień 1907 r. od 7.41 do 7.42. Owies na paźdz. od 6.68 do 6.69. Kukurudza na sier-pień 0.— do 0.—, kukurudza na lipiec od 5.36 do 5.37, kukurudza na maj 1907 od 5.22 do 5.23. Rzepak na maj —.— do —.—, Rzepak na sierpień od 13.65 do 13.75. Pogoda: zmienna.



Tygodnik ilustrowany dla ludu

„OJCZYŻNA”

kosztuje wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 kor., kwartalnie 1 kor.

— wychodzi w Krakowie na każdą niedzielę. —

Kto nadesłże całoroczną przedpłatę i 35 hal. na koszty przesyłki poleconej, otrzyma natychmiast obraz „Chwa-ła Polski”, wartości 1 kor. 80 hal.

Wszyscy prenumeratorowie „Ojczyzny” otrzymają nadto z początkiem listopada zupełnie bezpłatnie kalendarz na rok 1908, nakładem naszym wydany.

Adres Redakcyi i Zarządu: Kraków, ul. Długa l. 5.